

... (text is very faint and partially illegible due to image quality, but appears to be a review or preface text discussing archaeological findings and their significance in the context of the Bronze and Iron Ages in Eastern and Central Europe).

Dariusz Papiński

L. I. Крушельницькая, ВЗАЕМОЗ'ЯЗКИ НАСЕЛЕННЯ ПРИКАРПАТТЯ І ВОЛИНИ З ПЛЕМЕНАМИ СХІДНОЇ І ЦЕНТРАЛЬНОЇ ЄВРОПИ (рубіж епох бронзи і заліза), Wydawnictwo „Naukowa Dumka”, Kiiw 1985, 149 str., 40 ryc. i 5 fot. w tekście.

„Najbardziej intensywne kontakty pomiędzy osadnictwem poszczególnych archeologicznych kultur zachodziły na ich peryferycznych terytoriach” (s. 141). Jest to jeden z podstawowych wniosków L. I. Kruszelnickiej w jej ostatniej pracy poświęconej wzajemnym relacjom ludności zamieszkującej terytorium ukraińskiego Przykarpacia i Wołynia z terenami Kotliny Karpackiej i basenem Dunaju z jednej strony oraz z obszarem Przyczarnomorza z drugiej. Pozycję chronologiczną tych relacji wyznacza przełom dwóch epok – brązu i żelaza.

Tereny Przykarpacia i Wołynia, ze względu na swe położenie geograficzne, stanowiły w tym czasie specyficzną rubież nie tylko między poszczególnymi kulturami, lecz przede wszystkim między wielkimi masywami etniczno-kulturowymi wschodniej i zachodniej Europy. Tu znajdował się wododział rzek i basenów Morza Czarnego i Bałtyku, a także granica między strefą leśną i leśno-stepową, a więc między środowiskami o odmiennej eksploatacji gospodarczej. Konsekwencją takiego położenia były różnokierunkowe kontakty (nie zawsze pokojowe), znajdujące swój wyraz w materiale archeologicznym, a co za tym idzie swoiste oblicze kulturowe tego terytorium.

Praca posiada następujący układ: wstęp (gdzie Autorka dokonuje uzasadnienia tematu pracy), rozdziały: I-III oraz wnioski.

1. P. Pap. op. W. Kruszelnickaja, *Wzajemne relacje między ludźmi w Karpatach i Wołyniu*, „Naukowa Dumka”, Kiiw 1985, „Archeologia”, t. 12, Wrocław 1985, s. 141-142.

Rozdział I, zatytułowany: „Związki z kulturami centralnej i południowo-wschodniej Europy w epoce brązu”, został podzielony na podrozdziały poświęcone różnym zagadnieniom. I tak na wstępie Autorka omawia „Główne zagadnienia kultury trzciniecko-komarowskiej”, a w tym historię badań, gdzie błędnie podaje datę wydzielenia kultury trzcinieckiej¹. Następnie przytacza poglądy różnych autorów na temat wewnętrznego podziału tej kultury. Jest to zagadnienie ogólnie znane – do tej pory istniała tendencja rozbicia jej na odrębne kultury, np. wschodniotrzciniecką, zachodniotrzciniecką, komarowską (koncepcja Bieriezańskiej)², lub posługiwano się pojęciem „kultury cyklu trzciniecko-komarowsko-sońnickiego” (koncepcja Dąbrowskiego)³. Autorka stoi na stanowisku jednorodnych podstaw genetycznych kultury materialnej i duchowej, co skłania ją do operowania terminem „kultura trzciniecko-komarowska i jej lokalne warianty”.

Wiele miejsca poświęca zagadnieniom chronologii i etapom związków międzykulturowych. Dokonuje tego w następnym podrozdziale na podstawie analizy kulturowo-chronologicznej dostępnych materiałów. W kręgu największych zainteresowań Autorki znajdują się materiały środkowej i końcowej fazy kultury trzciniecko-komarowskiej. Przeprowadza ona porównanie poglądów Swiesznikowa i Dąbrowskiego na datowanie materiałów z kurhanu VI w Komarowie, przychylając się do wniosków pierwszego badacza. Twierdzi przy tym, że analiza chronologiczna zabytków powinna przebiegać w porównaniu z centrami ich pochodzenia (metoda Swiesznikowa), a nie w porównaniu z zabytkami znacznie szerszego terytorium, nie tylko w obrębie kultury trzciniecko-komarowskiej (metoda Dąbrowskiego), gdyż zabytki te (brązy) na tak szerokich przestrzeniach rozchodziły się w różnym czasie⁴. W tym miejscu uważa, że inwentarz kurhanu VI w Komarowie datować można na XIV stulecie p.n.e., na podstawie analogii ze skarbem w Borodino (szpila z romboidalną główką i sztylet) oraz faktu obecności w Komarowie elementów kultury Noa. Dalej Autorka dokonuje przeglądu poszczególnych grup zabytków z terenu Przykarpacia i Wołynia. Chodzi tu głównie o różne rodzaje wyrobów brązowych. Pięć sztyletów (Komarów, Magala, Orielec, 2 miejscowości nieznane), które wiązać można z północnym Nadczarnomorzem, reprezentuje dwa etapy obcych wpływów (przedsabatinowski i sabatinowski środkowy) w środowisku kultury trzciniecko-komarowskiej. Czekany z tarczowatym obuchem, jakie wystąpiły w kilku miejscowościach (Iwianie, miejscowość nieznana, Stecewo) przedstawiają różne typy tej kategorii wyrobów. Czekan z Iwania znajduje analogie na terenie Węgier (typ Ac – wg A. Mozsolics), natomiast egzemplarz z miejscowości nieznanej może mieć miejscowe, wołyńskie pochodzenie. Czekan ze Stecewa nawiązuje do typu B wg A. Mozsolics (typ BI wg I. Nestora) reprezentatywnego dla horyzontu Koszider. W miejscowości Zabołotowo, obw. Iwano-Frankowsk, odkryto czekan typu Krztenow. Ten typ czekanów rozprzestrzeniony jest na terenie Węgier w okresie BA₂ (horyzont Hajdusamson-Apa-Sekgalom) i związany z kołem kultury Otomani. Autorka wątpi, czy można pozwolić sobie na tak wczesne datowanie czekanu z Zabołotowa. Stwierdza przy tym, że większość wyrobów brązowych horyzontu Hajdusamson przenika na Przykarpacie razem z wyrobami horyzontu Koszider, kiedy następuje znaczne ożywienie kontaktów wymiennych. W tym późniejszym nieco okresie (BB) docierają na tereny północnego Przykarpacia wpływy kultury Otomani w postaci kościanych pobocznic typu

¹ Po raz pierwszy nazwy „kultura trzciniecka” użył J. Kostrzewski w referacie pt. „Ceramika typu trzcinieckiego (tzw. pasmowa)”, wygłoszonym 12 II 1930 r. na posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego w Poznaniu, Por.: „Z działalności Polsk. Tow. Prehistorycznego”, „Z otchłani wieków”, R. 5: 1930, z. 2, s. 26-30.

² Z. Bieriezańska, *Kultura trzciniecka na Ukrainie*, „Archeologia Polski”, t. 17: 1972, z. 2, s. 293.

³ J. Dąbrowski, *Powiązania ziem polskich z terenami wschodnimi w epoce brązu*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1972.

⁴ Naszym zdaniem obie metody wcale się nie wykluczają, wręcz przeciwnie, mogą się wzajemnie uzupełniać.

Borjas (Belz, Magala), a więc także dalekie echa kultury mykeńskiej (w zakresie zdobnictwa). Powyższe wpływy związane są ze znacznym ożywieniem związków międzykulturowych i zbiegają się z rozprzestrzenieniem na całym omawianym terytorium kultury Noa. Kruszelnicka sugeruje istnienie przechodniego etapu od kultury trzciniecko-komarowskiej do kultury Noa. Podstawę do takich przypuszczeń stanowią materiały horyzontu I osady w Magala, badanej przez Smirnową⁵. Odkryto tu ceramikę noszącą ślady, jak to określa Autorka – „noanizacji” (ceramika wykonana techniką typowo komarowską, lecz o innej formie). Materiały te mogą być synchronizowane ze stanowiskami z terenu Rumunii, gdzie również występuje faza przejściowa od kultury Monteoru do kultury Noa. Najbogatszym jednak stanowiskiem, reprezentującym etap przejściowy, jest kurhan II z Iwanja na Wołyniu, datowany metodą ¹⁴C na 1285 ± 35 p.n.e.⁶, zawierający przedmioty brązowe, nawiązujące do kultury Noa. Podobny charakter, jak sugeruje Autorka, mogą mieć materiały z niepublikowanego cmentarza płaskiego w Zwienigorodzie (nieдалеко Lwowa). Z kulturą Noa wiążą się tu zapewne wazy z wysokimi uchami, z trzciniecko-komarowską natomiast – baniaste naczynia z listwą na największej wyđetości brzuśca i otworami na szyjce. Stanowiska o przejściowym materiale występują także na terenie Mołdawii (Kosteszti, Balineszti) oraz w Polsce. Do tych ostatnich Autorka zalicza materiały z Grodziska Dolnego. Zagadnienie dotyczące przejściowych materiałów trzciniecko-komarowskich – Noa zamyka konkluzją, że mogą one stanowić ślad przenikania niewielkich grup nosicieli nowego stylu, które poprzedziły główny potok osadnictwa kultury Noa.

Schyłek kultury trzciniecko-komarowskiej na omawianym terenie nie następował jednocześnie. I tak zamykającą datę przeżywania się kultury trzciniecko-komarowskiej na poszczególnych obszarach Przykarpacia stanowi okres HA, który może odpowiadać pojawieniu się pierwszych przejawów kultury trackiego halsztatu. Kruszelnicka przypuszcza, że do tego etapu można zaliczyć skarby z Zaricznego, Komarowa i Chotimira. Do okresu HA zalicza grot włóczni o tzw. gruszkowatym kształcie ostrza ze skarbu chotimirskiego. Skarb z Prilepcza wiąże się natomiast z powstaniem na terenie Przykarpacia kultury Noa. W skarbie tym wystąpiły dwa czekany z klinowatym toporzyskiem (Schaflochäxte) należące do typu F i odpowiadające początkowej fazie BC. Ze skarbem w Prilepczu synchronizowany był dawniej skarb z polskiego Podkarpacia – ze Stefkowej. Autorka skłonna jest datować ten zespół na okres BD (wbrew obecnym opiniom polskich archeologów)⁷. W odmienny sposób przebiegał proces zaniku kultury trzciniecko-komarowskiej na terenie Wołynia. Wg Bierzesańskiej przeżywa się ona do XI-X stulecia p.n.e., stykając się z wczesną fazą kultury wysockiej i bielohrudowskiej⁸. Na zachodnim Wołyniu powstają dwie lokalne grupy: leżnicka i mogiliańska, których początki, jak przypuszcza Autorka, mogły sięgać jeszcze do środkowego okresu epoki brązu. Grupy te zawierają wiele elementów przedscytyjskich i wczesnoscytyjskich, co daje Autorce możliwość stwierdzenia „przerastania kultury trzciniecko-komarowskiej w nowe zjawisko kulturowe, które rozwinęło się w wielki masyw przedscytyjskich i wczesnoscytyjskich kultur Ukrainy” (s. 30).

Obszerną część rozdziału I poświęca Kruszelnicka problematyce kultury Noa, akcentując najbardziej dyskusyjne momenty rozwoju tej kultury, a więc jej genezę i chronologię, a także

⁵ G. I. Smirnova, *Magala I i nekotorye woprosy chronologii pozdnekomarovskoj kul'tury v Prikarpat'e*, [w:] *Eneolit i bronzowy vek Ukrainy*, Kiev 1976, s. 118-134.

⁶ I. K. Svešnikov, *Bogatye pogrebenija komarovskoj kul'tury u s. Ivan'ja Rovenskoj obl.*, „Sovetskaja archeologija”, 1968, nr 2, s. 159-168.

⁷ Ostatnio skarb ze Stefkowej, woj. Krosno, umieszczony został w ramach horyzontu Drevenik-Błh i datowany na BB₂. Por.: W. Blajer, A. Szpunar, *O możliwościach wydzielenia horyzontów skarbow brązowych na obszarze Polski*, „Archeologia Polski”, t. 26: 1981, z. 2, s. 309.

⁸ S. S. Berezanskaja, *Srednij period bronzowego veka v severnoj Ukrainie*, Kiev 1972, s. 166-174.

zasięg i charakter jej kontaktów z terenami sąsiednimi. Szczególnie istotny wydaje się fakt zmiany podstawowego kierunku związków kulturowych, a więc w miejsce istniejących dotąd zachodnich – zakarpaccich, pojawienie się południowo-wschodnich – nadczarnomorskich. Autorka zwraca uwagę na duże podobieństwo materiałów kultury Noa do fazy sabatinowskiej. Jeżeli chodzi o genezę omawianej kultury, to podaje panujące w tym względzie poglądy, lecz nie zajmuje w tej sprawie określonego stanowiska, podobnie jak w sprawie ram chronologicznych tej kultury. Dopuszcza, jak przekonał się wyżej, istnienie przejściowego etapu od kultury trzciniecko-komarowskiej do kultury Noa. Proces szerokiego rozprzestrzeniania się tej kultury mógł się rozpocząć pod koniec XIV stulecia p.n.e., co potwierdzają daty ^{14}C dla osady w Magali – 1310 ± 100 p.n.e. Jednak najwięcej danych co do datowania kultury Noa przynoszą stanowiska zawierające przedmioty z kręgu Noa, jak i sabatinowskiego. Do takich należy skarb z Rajgorodu. Pochodzące stąd groty dają się synchronizować z dokładnie datowanymi egzemplarzami z Małej Azji na XIV-XIII stulecie p.n.e. Znaleźiska sierpów w kulturze Noa wiążą się z różnymi ośrodkami metalurgicznymi. Ha-czykowate sierpy z Olszewa mają typową siedmiogrodzką formę, spotyka się je jednak także nad Morzem Czarnym, np. w skarbie z Ingulska. Mieszczą się one w chronologicznych granicach BC-BD. Sierpy innego typu (z dwoma otworami na ostrzu i z uszkiem), znalezione w Tolstym, Nowosiółkach i w skarbie ze Stecewa, pochodzą z sabatinowskiego ośrodka brązowniczego, gdzie znane są formy odlewnicze do wyrobu takich okazów. Autorka omawia także obszerne siekiery różnych typów związane z rozprzestrzenieniem kultury Noa. Najwięcej jednak uwagi poświęca krótkim mieczom typu Sosnowa-Maza, znanym także z terenu Polski. Stwierdza przy tym, że miecze te powstały na skutek skrzyżowania się tradycji metalurgicznych nadczarnomorskich i centralnoeuropejskich. Zdaniem Kruszelnickiej forma rączki stanowi podstawowy wschodni element tych mieczy. Produktem wytwórczości brązowniczej ośrodka sabatinowskiego są brązowe kute lub kuto-lite wazy. Jeden egzemplarz pochodzi z Antonina na Wołyniu i na podstawie analizy porównawczej z podobnymi wazami z terenu północnego Kaukazu może być datowany na XIV-XIII stulecie p.n.e. Waza z Antonina jest także, zdaniem Autorki, świadectwem kontaktów z mykańską Grecją.

Synchronizacja kultury Noa i sabatinowskiej stwarza jednak pewne niebezpieczeństwa. Czasowe granice istnienia kultury Noa wyznacza się na podstawie chronologii kultury sabatinowskiej i odwrotnie, stwarza to, jak stwierdza Autorka, wrażenie „zaczarowanego koła”. Wzajemne kontakty obu kultur na terenie Przykarpacia i Nadczarnomorza przebiegały jednorozowo tylko na pewnym etapie ich rozwoju. Przykarpacie zostaje objęte kulturą trackiego halsztatu, lecz nawet tu proces ten nie nastąpił jednocześnie. Autorka podaje, że w XII stuleciu p.n.e. w różnych miejscach tego terenu istniały kultura Noa, kultura trackiego halsztatu, a nawet także kultura trzciniecko-komarowska. Kultura sabatinowska przekształca się tymczasem w etap białozierski. Zdaniem Kruszelnickiej upadek kultury Noa wiąże się nie tylko z pojawieniem się na Przykarpaciu i w Mołdawii kultury trackiego halsztatu, lecz również z osłabieniem związków z metalurgicznym ośrodkiem nadczarnomorskim.

Rozdział I kończy Autorka omówieniem zagadnień kultury trackiego halsztatu na terenie Przykarpacia i Wołynia (stanowiska typu holihradzkiego). Zmiana kultury wiąże się ze zmianą orientacji kontaktów kulturowych. Rejon ten ponownie staje się widownią wpływów z terenu Kotliny Karpackiej i górnego Pocisia. Następują daleko idące zmiany w zakresie kultury materialnej i duchowej (np. zmiany form osad i obrządku pogrzebowego). Kultura trackiego halsztatu rozprzestrzenia się na terenie Przykarpacia od HA do HC. Jak już wcześniej wspomniano, jej pojawienie się wiązało się w niektórych miejscach nawet ze schyłkiem kultury trzciniecko-komarowskiej, lecz przede wszystkim kultury Noa. Autorka twierdzi, że przyczyną przenikania kultury trackiego halsztatu, a zwłaszcza elementów gawskich, była sól, jako jeden z najważniejszych towarów wymiany w tym okresie. Ostatnie lata badań archeologicznych ekspedycji Instytutu Archeologii AN URSS przyniosły potwierdzenie tej hipotezy w postaci śladów solowarstwa na osadach w Łojewie i Tekuczy (okr. Iwano-Frankowski). Ceramika naczyńowa z tych osad (głównie z odciskami wiechcia) nosi

ślady erozji powstałej w wyniku używania przy produkcji soli⁹. Wymienione osady należą do wczesnego etapu rozprzestrzenienia kultury trackiego halsztatu, podobnie jak niektóre materiały z grodziska w Horodnicy, z osady w Bowszew I oraz ze skarbów z Gruszki, Chotimira, Zabokruków i Krechowa. Rozwinięty etap reprezentuje cmentarzysko w Sopot i skarb w Holihradach, a etap schyłkowy – znany złoty skarb z Michałkowa nad Dniestrem.

Rozdział II poświęcony został zachodnim związkom Przykarpacia i Wołynia przy końcu epoki brązu i na początku epoki żelaza. Wiele miejsca zajmują w nim kwestie dotyczące kultury łużyckiej, a zwłaszcza południowo-wschodniego zasięgu jej rozprzestrzenienia. Na terytorium zachodniej Ukrainy Kruszelnicka wyróżnia zabytki „wschodniej grupy terytorialnej” oraz grupy tarnobrzeskiej. Do tej pierwszej zalicza materiały grupy ulwóweckiej z takich stanowisk, jak Wilkowo (dawny Ulwówek), Młyniska oraz z kilku innych z terenu Wołynia. Elementy grupy tarnobrzeskiej stwierdzono natomiast na cmentarzysku w Ternowcach i na osadzie w Zaliskach. Autorka sądzi, że właśnie grupa tarnobrzeska przejęła najwięcej elementów wschodnich kultur okresu przedscytyjskiego, zjawisko to jednak jest niedostatecznie przebadane. Nie można rozpatrywać zagadnień tej grupy w izolacji od problematyki kulturowej środkowej i wschodniej Europy (związki z halszackimi kulturami Zakarpacia oraz wschodnimi kulturami okresu przedscytyjskiego). Autorka zwraca uwagę na wiele wspólnych cech tej grupy także z kulturą wysocką oraz na jej udział w genezie kultury kusztanowickiej.

Szczegółowego omówienia doczekała się w tym rozdziale kultura wysocka. Według Kruszelnickiej jest to kultura o obliczu „najbardziej charakterystycznym dla terytoriów przechodnich, powstała na styku wielkich i różnych cywilizacji wschodniej i centralnej Europy i w znacznej mierze, w rezultacie tego styku” (s. 71). Powstanie kultury wysockiej wiąże się niewątpliwie z miejscowym podłożem trzciniecko-komarowskim. Widoczne jest to zwłaszcza w specyficznym krzemieniarstwie (produkcja sierpów z surowca wołyńskiego). Niezaprzeczalny jest udział elementów łużyckich w inwentarzach kultury wysockiej, lecz widoczny dopiero w środkowym i późnym etapie rozwoju tej ostatniej. Fakt ten nie pozwala na uznanie jej związków genetycznych z kulturą łużycką, tym bardziej na traktowanie kultury wysockiej jako części składowej kultury łużyckiej. Autorka zwraca uwagę na przejściowy charakter wielu stanowisk kultury wysockiej. Mieszany charakter posiadają na przykład materiały z Miskowic, okr. Tarnopol, gdzie obok ułamków ceramiki i krzemiennych sierpów kultury wysockiej znajdujemy kamienne formy odlewnicze, które wiązać można z kulturą trackiego halsztatu, oraz ceramikę, której wątki ornamentacyjne wywodzą się z kultury łużyckiej. Przedmioty natomiast typu „scytyjskiego”, znajdowane zwykle w grobach, jak również zmiana obrządku pogrzebowego (kurhan z pochówkiem ciepłopalnym w miejscowości Krasne), wyznaczają późny horyzont kultury wysockiej.

W części końcowej rozdziału II Autorka omawia grupę stanowisk leżącą w obrębie zachodniego Wołynia i określaną niegdyś mianem „kultury wołyńskiej”. Obejmowała ona obszar pomiędzy terytorium zajęтым przez kulturę łużycką a kulturami leśno-stepowej Ukrainy. W jej obrębie Kruszelnicka wydzieliła dwie lokalne grupy: leżnicką i mogiliańską. Pierwsza z nich leży w międzyczeczu Bugu i Styru i znana jest z 20 osad i 2 cmentarzysk. W inwentarzu grupy leżnickiej występuje ceramika o wyraźnych nawiązaniach trzciniecko-komarowskich (np. w zakresie technologii wyrobu masy ceramicznej). Warto wspomnieć o odkryciu śladów pracowni metalurgicznej na terenie Włodzimierza Wołyńskiego. Stwierdzono tu 20 fragmentów glinianych form do odlewania bransolet i naszyjników. Autorka datuje ten zespół na IV okres epoki brązu, nie później niż na IX w. p.n.e. Tak więc

⁹ Autorka szuka analogii do poszczególnych form ceramiki z Łojewa w materiałach osady w Spiskim Czwartku, co wydaje się nieprzekonujące w świetle datowania tego ostatniego stanowiska. Por.: B. Novotný, R. M. Kovalčík, *Sídlisko zo staršej doby bronzovej pri Spišskom Štvrtku, okr. Spišská Nová Ves*, Sborník Filozofickej Fakulty Univerzity Komenského, t. 7: 1967, s. 45.

grupa leźnicka była współczesna kulturze wysokiej we wczesnym etapie swego rozwoju. Górna jej granica przypada na okres wczesnoscytyjski, podobnie jak w grupie mogiliańskiej, zajmującej centralne i wschodnie tereny zachodniego Wołynia oraz południowego Polesia. Symptomem zaniku tej ostatniej stały się pochówki kurhanowe (Szikerency, Mikłaszi), lub szkieletowe płaskie (Gródek) w miejsce panujących tu ciepłych popielnicowych (eponimiczne cmentarzysko w Mogilianach). Tereny zachodniego Polesia na przełomie epok są przebadane w stopniu wysoce niewystarczającym. Autorka przypuszcza, że tutejsze osadnictwo mogło mieć istotny wpływ na rozwój kultur Przykarpacia i Wołynia. Możliwe jest bowiem, że tędy przebiegał szlak łączący omawiane terytorium z basenami Niemna i zachodniej Dźwiny, gdzie istniało sambijskie centrum brązownicze.

Niewystarczająco był także przebadany etap przejścia od kultury trackiego halsztatu do kultury Scytów. Wiąże się go zwykle z tzw. okresem tracko-kimmeryjskim. Rozważania nad tym problemem rozpoczynają III rozdział pracy, zatytułowany „Nowe kultury Przykarpacia w okresie przedscytyjskim i wczesnoscytyjskim oraz ich związki kulturowe”. W większej swej części poświęcony on został prezentacji niepublikowanych materiałów z własnych badań Autorki. Badania prowadzone były w strefie budowy zbiornika hydroelektrowni Mohylewsko-Podolskiej w wielkim zakolu środkowego Dniestru. Odkryto tu trzy osady (Niepotorów I, II, III), ślady cmentarzysk kurhanowych (Niepotorów IV, Łojewce) oraz dwa grodziska (Chriepiów, Galicja). Materiały pozwoliły na wydzielenie trzech horyzontów osadniczych: górnego (okres wczesnoscytyjski), środkowego (etap przechodni od okresu przedscytyjskiego do scytyjskiego) oraz dolnego (synchronizujący się z kulturą czarnoleską). Autorka dokonuje przeglądu inwentarza osad niepotorowskich, zwracając szczególną uwagę na kompleks ceramiki ornamentowanej, nawiązujący jej zdaniem do kultur basenu Dniestro-Dunajskiego (Insula Banului, Pszeniczewo, Babadag). Całość jednak materiałów niepotorowskich wiąże się z drugą fazą kultury czarnoleskiej i stąd płynie wniosek, że rozwój kultury prawobrzeżnego lasostepu i środkowego Podniestrza odbywał się w jednakowych warunkach historycznych. Znaleźiska dwóch dolnych horyzontów Niepotorowa nawiązują także do kultury wysokiej i wołyńskich grup kulturowych. Ciekawych znalezisk dostarczył środkowy etap osadniczy. W Niepotorowie pojawiły się w tym czasie wielkie budowle z masywną konstrukcją drewnianą, kamiennymi fundamentami albo grubymi ścianami glinianymi. Ze schyłku tego etapu pochodzi kurhan z ciepłym pochówkiem popielnicowym z miejscowości Łojewice. Kurhan, stanowiący pozostałość większego cmentarzyska, zawierał wewnątrz jądro kamienne o średnicy 10 m, otaczające prostokątną jamę grobową. Ponadto wystąpiły tu dwie warstwy przepalonej gliny oraz warstwa popiołu o miąższości do 50 cm. Pod względem budowy kurhan ten nawiązuje do grupy kurhanów okresu wczesnoscytyjskiego zachodniego Podola. Należą do nich między innymi także kurhany z Czornkoców, raj. czortkowski. Obecność takich budowli grobowych o dość specyficznym charakterze na terenie zachodniego Podola i środkowego Podniestrza świadczy o zaszczerpieniu tu zwyczajów scytyjskich na drodze przede wszystkim ścisłych związków, lecz nie w wyniku zmian etnicznych.

Praca zakończona jest rozdziałem zawierającym podsumowanie rozważań Autorki oraz wnioski. I tak, jak wspomniano na wstępie, jednym z podstawowych ustaleń jest stwierdzenie, że najbardziej intensywne związki międzykulturowe zachodzą w terytoriach peryferycznych. Jednakże owa „peryferyczność” terenów Przykarpacia i Wołynia jest rozumiana przez Kruzelnicką w dość oryginalny sposób. Chodzi o to, że istniejące tu kompleksy kulturowe z jednej strony nie podlegały bezpośrednim wpływom z zewnątrz i charakteryzował je konserwatyzm (przykładem może być długie przeżywanie się kultury trzciniecko-komarowskiej), z drugiej strony zaś Autorka zaznacza, że Przykarpacie i Wołyń podlegały złożonym zmianom – były terenem penetracji różnych kultur. „Wszystko to stworzyło specyficzne warunki rozwoju, co doprowadziło w końcu do utworzenia oryginalnych zjawisk kulturowych” (s. 141). To paradoksalne zestawienie cech konserwatywnych i postępowych w obrębie peryferycznych stref kontaktowych Autorka tłumaczy tym, „... że odzwierciedlają one wielkie centra, a w danym wypadku złożoną sytuację przemieszczeń grup osadniczych południowo-wschodniej i centralnej Europy, ale długo zachowują swoje stare tradycje” (s. 142).

Nieco jaśniej prezentują się dalsze wnioski. Autorka stwierdza istnienie sześciu chronologicznych etapów rozprzestrzenienia się zabytków związanych z obcymi kulturami, a zatem etapów związków międzykulturowych.

1. Okres BB – początek BC. Rozprzestrzenianie się nosicieli kultury madziarowskiej i Otomani w kierunku północnych Karpat, na obszary objęte kulturą trzciniecko-komarowską¹⁰.
2. Drugi etap jest odbiciem intensywnych związków Przykarpacia i Wołynia z metalurgicznymi ośrodkami Karpacko-naddunajskimi i, głównie, z nadcarnomorskimi. Rozwój kultury Noa.
3. Upadek kultury Noa, rozwój kultury trackiego halsztatu. Zmiana orientacji kontaktów kulturowych w kierunku centralnoeuropejskich ośrodków metalurgicznych.
4. Etap wpływów ze środowiska kultur pól popielnicowych.
5. Rozprzestrzenianie się w kierunku zachodnim wpływów kultury ukraińskiego laso-stepu. Okres trako-kimmeryjski.
6. Etap przenikania plemion z nadcarnomorskich stepów.

Praca Kruszelnickej, mimo że zawiera wiele interesujących spostrzeżeń szczegółowych, dotyczących zwłaszcza poszczególnych zabytków, w sposób bardzo nieznaczny pogłębia naszą wiedzę na temat wymieniony w tytule pracy. Przedstawione wyżej wnioski odnoszące się do historycznej linii rozwoju Przykarpacia i Wołynia na przełomie epoki brązu i epoki żelaza są badaczom, zajmującym się tym okresem, powszechnie znane. Widoczna jest wyraźna dysproporcja między obszernie streszczanymi poglądami różnych badaczy a wnioskami własnymi Autorki.

Zwraca uwagę niekonsekwencja w stosowaniu nazw poszczególnych kultur. Z jednej strony Autorka używa terminu „kultura trzciniecko-komarowska”, stojąc na gruncie jednolitości tego zjawiska, z drugiej strony zaś niekiedy stosuje nazwy oddzielne (por. np. s. 19, 20, 21, 23, a także 111, 141, 143, 146). Trudno jest się zgodzić z wyżej wymienionym określeniem, ponieważ pod pojęciem „kultura trzciniecko-komarowska” kryje się dość zróżnicowany obraz kulturowy – nie można go więc oznaczać mianem jednej kultury archeologicznej.

Książka jest bogato ilustrowana. Jednakże materiał ilustracyjny nie odpowiada potrzebom archeologicznej publikacji naukowej. Razi w wielu miejscach niestaranność, a także nieprecyzyjność rysunku (zwłaszcza odnośnie do zabytków krzemienych i kamiennych). Szereg rycin zostało pozbawionych skali liniowej, a plan na s. 106 nie ma orientacji według stron świata (podobnie jak niezbyt czytelne plany obiektów na s. 46).

Trzeba zasygnalizować też i inne mankamenty: zdarzają się np. przypadki niezgodności przypisów w tekście z rzeczywistą treścią cytowanych prac (np. niezgodne są przypisy do prac J. Dąbrowskiego – na s. 20 i 67, M. Gedla – na s. 26 i 63, czy do *Prahistorii Ziem Polskich* – na s. 68). Jednocześnie pojawiają się w tekście odnośniki do prac nie cytowanych w zamieszczonym na końcu spisie literatury (np. na s. 51 – „Godłowska M. 1965, s. 57, rys. 5a”, czy na s. 54 – „Gedl M. 1980, tabl. XI”).

Można jednak stwierdzić, że mamy do czynienia z pracą pożyteczną i godną polecenia. Autorka zestawia liczne źródła archeologiczne z terenu Przykarpacia i Wołynia, rozproszone po różnych publikacjach i przedstawia je na dość szerokim tle kulturowym. Z kart tej książki przebija świadomość złożoności badanej problematyki, należy więc mieć nadzieję, że nie jest to ostatnia próba Autorki wyjaśnienia wielu zagadnień związanych z przełomem epoki brązu i żelaza na terenie Ukrainy.

Elżbieta Klośńska

¹⁰ Okres największej infiltracji kultury Otomani przypada na jej klasyczną fazę (tzw. Füzesabony) datowaną na BB₁ – BB₂ (dla Słowacji: BA₃ – BB₁), por.: Z. Bukowski, *Wczesne fazy epoki brązu w południowej strefie Polski*, „Archeologia Polski”, t. 25: 1980, z. 2, s. 309.